

**MIRON NALEPA**

**„Nie, byt”**

Stworzony w szarość dnia, karmiony jeno strachem

Gdzie wątpliwości mur z cieknącym w deszczu – dachem.

Lepię z oddechów sens, by chwycić podmuch w palce.

By skończyć jeden lęk z kolejnym lękiem w walce.

Usłużnym brać to czas, gdyż słaby nie ostanie.

Przypartym będąc już z kamienia, zimnej ścianie.

Już tylko kilka mgnień, chwil szybszych niźli myśli.

Nadejdą z „Czerni w Czerń” - Ci, którzy tu nie przyszli.

Gdy jesteś martwym wnet, rękami sięgasz dwiema.

I wszędzie będziesz tam, bo nigdzie już Cię nie ma.